

# ONAR, Laury i ciernie (feat. RETO)

to jest kur\* proste życie  
Laury i ciernie  
Kiedy jesteś na szczycie  
Wszystko jest zmienne  
Kiedy jesteś nigdzie  
też wszystko jest zmienne  
nachyl głowę bądź gotowy na  
Laury i ciernie  
to jest kur\* proste życie  
Laury i ciernie  
Kiedy jesteś na szczycie  
Wszystko jest zmienne  
Kiedy jesteś nigdzie  
też wszystko jest zmienne  
nachyl głowę bądź gotowy na, na, na  
na Laury i ciernie  
na Laury i ciernie  
na Laury i ciernie, brat  
na Laury i ciernie  
na Laury i ciernie, brat  
na Laury i ciernie  
nic o mnie beze mnie

pochyl głowę z pokora jakbyś przyjmował gościę  
na tych osiedlach nasze słowo jest boskie  
wiesz jak śmierdzi skóra przypalana papierosem  
ziomek kosnie, pale tyśi, działę, albo w udo-kose  
zjem se udo z ziomkiem  
nawija ci makaron jedne z drugim, mówi ze to postęp  
kur\* ryju, sram na taką modę  
pajda na mordę, wychowamy mnie 90.  
wiem jak wstaje się ze zgliszczy  
i dostaje mocny w pierd\*  
jak ktoś pyta – chcesz to wygrać  
nie mów że ci wszystko jedno  
bo wszyscy jak te charty biegną nie chce na to patrzeć  
wrzucam czarne okulary, nawet jak jest ciemno  
świat jest czasem czarno-czarny, świecą tylko gwiazdy  
od czasu do czasu wybuchają fajerwerki  
nie chcesz poznać naprawdę prawdy  
do twojej szyi tak samo pasuje sznur, jak i złote kety

to jest kur\* proste życie  
Laury i ciernie  
Kiedy jesteś na szczycie  
Wszystko jest zmienne  
Kiedy jesteś nigdzie  
też wszystko jest zmienne  
nachyl głowę bądź gotowy na  
Laury i ciernie  
to jest kur\* proste życie  
Laury i ciernie  
Kiedy jesteś na szczycie  
Wszystko jest zmienne  
Kiedy jesteś nigdzie  
też wszystko jest zmienne  
nachyl głowę bądź gotowy na, na, na  
na Laury i ciernie  
na Laury i ciernie  
na Laury i ciernie, brat  
na Laury i ciernie  
na Laury i ciernie, brat  
na Laury i ciernie  
nic o mnie beze mnie

puste szafy i ciemne pokoje  
straty i puste butelki  
szmaty dziś nie chce, nie biorę  
kiedyś bym, nie mógł powąchać  
jada tek kur\* jakbym miał setna do setki  
bolało co miało boleć  
na razie póki co prosta  
oceniasz ludzi po pensji  
dupy po dupach  
masz swoich ziomków od kreski  
od stąpania po trupach  
czasem się wstydzę zatęsknić  
choć bardziej boję się upaść  
wcześniej poznałem smak klęski  
to teraz musi się udać  
już poznałem smak kłamstwa  
drugi raz nie zaufam  
po mojej stronie jest racja  
robiłem na to, więc buda  
spierd\* z losem na kartach  
nie jestem pionem na planszach  
chciałbym cie boleć jak sarkazm  
słucham o faktach, nie cudach  
teraz patrzą zdziwieni, jak on to robi, no kur\*  
sen w nocy jest bez potrzeby  
jak możesz spać do południa  
wolałbyś bym był niemy  
na pewno mniej bym cię wkurw\*  
dalej stąpaj po ziemi

to jest kur\* proste życie  
Laury i ciernie  
Kiedy jesteś na szczycie  
Wszystko jest zmienne  
Kiedy jesteś nigdzie  
też wszystko jest zmienne  
nachyl głowę bądź gotowy na  
Laury i ciernie  
to jest kur\* proste życie  
Laury i ciernie  
Kiedy jesteś na szczycie  
Wszystko jest zmienne  
Kiedy jesteś nigdzie  
też wszystko jest zmienne  
nachyl głowę bądź gotowy na, na, na  
na Laury i ciernie  
na Laury i ciernie  
na Laury i ciernie, brat  
na Laury i ciernie  
na Laury i ciernie, brat  
na Laury i ciernie  
nic o mnie beze mnie